

ADAM BALICKI

PRACE SEJMU USTAWODAWCZEGO 1919-1922  
NAD UREGULOWANIEM UPOSAŻENIA DUCHOWNYCH  
I SŁUŻBY KOŚCIELNEJ

Sejm Ustawodawczy był pierwszym sejmem odrodzonego po 123 latach zaborów państwa polskiego. Problemy odbudowy Rzeczypospolitej wiązały się z zewnętrznymi i wewnętrznymi warunkami rekonstrukcji państwa po latach niewoli. Sejm ten, inaczej niż następne, był suwerenem, którego głównym celem było określenie ustroju państwa<sup>1</sup>. Trzeba było zorganizować władze centralne, administrację, wojsko, ustalić granice. Konieczna była odbudowa kraju ze zniszczeń wojennych, a także przeprowadzenie reform społecznych, politycznych i gospodarczych, zmierzających do unifikacji byłych ziem poszczególnych zaborów.

W procesie przeprowadzania reform ważne miejsce zajęły sprawy wyznaniowe. Związane to było w dużej mierze z historią naszego państwa i narodu, gdzie zawsze sprawy religii były bardzo istotne. Z tego powodu pierwszy sejm odrodzonej Polski musiał zająć się również sprawami wyznaniowymi. Problematyka wyznaniowa odegrała dużą rolę w pracach sejmowych. W czasie prac nad nimi dotykano bardzo wielu zagadnień. Problematyka ta była obecna podczas prac nad najistotniejszymi dla państwa sprawami: konstytucji, reformy rolnej i bardzo wielu innych. Dużym problemem było ujednoczenie ustawodawstwa wyznaniowego.

---

Dr ADAM BALICKI – adiunkt WZNPiE KUL w Tomaszowie Lubelskim, adres do korespondencji: e-mail: abalicki@o2.pl

<sup>1</sup> S. K r u k o w s k i, *Sejm Ustawodawczy 1919-1922. Uwagi o składzie i działalności*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 38(1986), z. 1, s. 93.

Powszechnie zdawano sobie sprawę z ogromu pracy, jaki czeka posłów pierwszego sejmku odrodzonego państwa polskiego. Dlatego bardzo ważną rolę odgrywał akt wyborczy. Według W. Zwolińskiego do sejmku powinni być wybrani ludzie miłujący swój kraj, odznaczający się licznymi zaletami oraz doświadczeniem<sup>2</sup>. Od przyszłych posłów wymagano, by umieli wznieść się ponad polityczne podziały, tak aby efektywnie móc pracować dla dobra Polski<sup>3</sup>. W czasie kadencji Sejmu Ustawodawczego ukształtował się typ posła, jaki przetrwał do 1930 roku: ambitny, nieposiadający wystarczających kompetencji parlamentarnych, uważający za punkt honoru akcentowanie przewagi i powagi władzy ustawodawczej nad innymi; natrętny bywalec urzędów, ustawicznie usiłujący załatwić różnego rodzaju sprawy, często posuwając się do zastraszania urzędników, przedkładający rządowi stopy interpelacji, które w dużej mierze powinien kierować do administracji niższego szczebla; bezwzględnie atakujący przeciwników politycznych, odmawiając im wszelkich praw do sprawowania mandatu, natomiast składający wyborcom wiele obietnic bez pokrycia<sup>4</sup>.

Kazimierz Bartel zauważył, że posłowanie zaczęło działać na niektórych ludzi, którzy znaleźli się w parlamencie z braku chęci lub kompetencji do innych zajęć w taki sposób, że zaczęli uważać się za niezwykle kompetentnych we wszystkich bez wyjątku sprawach<sup>5</sup>. Wspomniane uwagi są istotne w kontekście oceny i analizy przebiegu prac legislacyjnych sejmku<sup>6</sup>.

Jednym z zagadnień, z którymi zetknął się Sejm Ustawodawczy, była problematyka uregulowania uposażenia duchownych i służby kościelnej. Powyższe kwestie pojawiły się na forum Sejmu Ustawodawczego w momencie prac nad reformą rolną, a ściślej mówiąc, podczas debat dotyczących przeprowadzenia jej w dobrach duchownych<sup>7</sup>. 15 lipca 1920 roku sejmku uchwalił

---

<sup>2</sup> W. Z w o l i ń s k i, *Polski Sejm Konstytucyjny czyli „konstytuanta”*, Warszawa 1918, s. 8.

<sup>3</sup> L. N o w o d w o r s k i, *O pierwszym Sejmie polskim*, Warszawa 1918, s. 15.

<sup>4</sup> Z. Z a p o r o w s k i, *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 1919-1939. Działalność posłów, parlamentarne koncepcje Józefa Piłsudskiego, mniejszości narodowe*, Lublin 1992, s. 54.

<sup>5</sup> K. B a r t e l, *Kilka uwag o pracy parlamentarnej w Polsce*, Warszawa 1929, s. 4.

<sup>6</sup> Na temat składu osobowego oraz struktury społeczno-zawodowej i wyznaniowej Sejmu Ustawodawczego zob. A. A j n e n k i e l, *Historia sejmku polskiego*, t. II, cz. 2: *II Rzeczpospolita*, Warszawa 1989; J. J a c h y n e k, *Charakterystyka składu osobowego Sejmu i Senatu w II Rzeczypospolitej*, w: *Rola posła i senatora w II Rzeczypospolitej*, red. J. J a c h y m e k, Lublin 1989, s. 93-109.

<sup>7</sup> Szerzej na temat prac nad reformą rolną w Sejmie Ustawodawczym zob. W. S t a n - k i e w i c z, *Sprawa reformy rolnej w Sejmie Ustawodawczym RP w 1919 r.*, „Roczniki Dzie-

ustawę o wykonaniu reformy rolnej. Ustawa ta w wielu miejscach była niedopracowana. Przyjmowana w pośpiechu obiecywała zainteresowanym zbyt wiele, nie zabezpieczając przy tym należytej ilości środków i zapasów ziemi<sup>8</sup>. Dla Kościoła katolickiego ustawa o wykonaniu reformy rolnej miała takie znaczenie, że zapisy dotyczące ziemi kościelnej i spornych terenów, tzw. pokościelnych, nabierały mocy ustawy. Ustawa więc przewidywała parcelację dóbr duchownych, ale po uprzednim porozumieniu się rządu ze Stolicą Apostolską. Przedmiotem porozumienia miały być dobra będące aktualnie w posiadaniu Kościoła oraz wszelkie majątki i fundusze skonfiskowane przez państwa zaborcze lub też przejęte nie w rządową administrację. Tytułem tych konfiskat lub administracji dóbr kościelnych rządy zaborcze wyznaczały duchowieństwu i instytucjom kościelnym ze skarbu państwa pewne pensje, ale nie były one proporcjonalne do wartości skonfiskowanych majątków. Jeżeli rząd polski przejął wspomniane majątki, ciążyła na nim odpowiedzialność naprawienia krzywdy. Wartość naturalna utraconych przez Kościół majątków była wystarczająca na zabezpieczenie uposażenia i zabezpieczenie materialne duchowieństwa oraz instytucji kościelnych. Biskupi, domagając się naprawienia krzywdy i uposażenia, stali na stanowisku, że nie pragną w niczym obarczać państwa, ale żądają jedynie restytucji bezprawnie zagarniętych przez zaborców dóbr<sup>9</sup>.

Po przyjęciu ustawy o wykonaniu reformy rolnej, na jej podstawie toczono były rokowania pomiędzy Stolicą Apostolską a rządem polskim. Głównym problemem rozmów była kwestia ziemi poduchownej i kościelnej. Strona polska występowała w nich jako partner słabszy<sup>10</sup>. Po przyjęciu Konstytucji marcowej pozycja Kościoła została wzmocniona. Sprawy majątkowe miały być ustalone na podstawie oddzielnej umowy.

W maju 1921 roku została powołana przez nuncjusza Achillesa Rattiego Komisja Papieska, złożona z biskupów polskich, która miała negocjować z przedstawicielami Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w kraju i przygotować materiał do przyszłego porozumienia<sup>11</sup>.

---

jów Ruchu Ludowego” 1961, nr 3, s. 50-71; S. G o ł ę b i o w s k i, *Uwagi o reformie rolnej dóbr kościelnych w Polsce przedwrześniowej*, „Państwo i Prawo” 1967, nr 22, z. 6, s. 983-992.

<sup>8</sup> F. B u j a k, *Uwagi krytyczne o naszej reformie rolnej*, Warszawa 1921, s. 5-7.

<sup>9</sup> W. U r b a n, *Kościół wobec reformy rolnej*, w: *Kościół w II Rzeczypospolitej*, red. Z. Zieliński, S. Wilk, Lublin 1980, s. 68.

<sup>10</sup> J. J u r k i e w i c z, *Watykan a stosunki polsko-niemieckie w latach 1918-1939*, Warszawa 1960, s. 24-29.

<sup>11</sup> G o ł ę b i o w s k i, dz. cyt., s. 987.

W grudniu 1921 roku został przesłany kardynałowi Edwardowi Dalborowi, który pełnił obowiązki przewodniczącego Komisji Papieskiej, projekt układu ze Stolicą Apostolską w sprawie dóbr martwej ręki. Przyjęto w nim, że Stolica Apostolska godzi się na przejęcie przez państwo majątków kościelnych na cele reformy rolnej. Państwo natomiast miało zagwarantować pozostawienie przy parafiach od 8 do 15 hektarów gruntów jako uposażenie proboszczów, organistów i służby kościelnej. Do czasu uregulowania sprawy uposażenia duchowieństwa rząd zobowiązywał się do deponowania sum uzyskanych ze sprzedaży parcelowanej ziemi w Kasach Skarbowych i do wypłacania Kościołowi odsetek. Nierozparcelowane dobra poduchowne, które państwo przejęło po rządach zaborczych, miały być potraktowane jako wewnętrzna sprawa państwa polskiego i uregulowane w późniejszym terminie poprzez uchwalenie odpowiedniej ustawy<sup>12</sup>.

Opieszałość w wykonaniu ustawy z 15 lipca 1920 roku o wykonaniu reformy rolnej budziła niezadowolenie wielu posłów. W październiku 1920 roku posłowie Polskiego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie” zgłosili wniosek w sprawie przyjęcia ustawy o przejściu na własność państwa dóbr tak zwanej martwej ręki oraz nierozparcelowanych do tej pory dóbr poduchownych i poklasztornych<sup>13</sup>. Wnioskodawcy wyrazili niezadowolenie z opieszałości w wykonywaniu ustawy o reformie rolnej. Ponadto uznali, że ustawa z 15 lipca 1920 roku w wykonaniu reformy rolnej nie rozstrzyga wszystkich zagadnień związanych z uchwałą Sejmu Ustawodawczego z 10 lipca 1919 roku o dobrach tak zwanej martwej ręki i nierozparcelowanych dobrach poduchownych i poklasztornych. Kwestia ta miała kluczowe znaczenie dla przyszłości reformy rolnej w Polsce<sup>14</sup>. Autorzy wniosku dołączyli projekt ustawy. Zakładał on między innymi zobowiązanie państwa do jak najszybszego wejścia w porozumienie ze Stolicą Apostolską w kwestii uregulowania uposażenia duchowieństwa<sup>15</sup>. Powyższy projekt nie wszedł w życie, odesłany do komisji sejmowej, utknął w niej i do końca kadencji Sejmu Ustawodawczego nie powrócił pod obrady.

We wrześniu 1922 roku przewodniczący Komisji Papieskiej prymas Edward Dalbor przesłał do ministra wyznań i oświecenia publicznego, ministra

---

<sup>12</sup> S. W i l k, *Episkopat Kościoła katolickiego w Polsce 1918-1939*, Warszawa 1992, s. 116.

<sup>13</sup> Sejm Ustawodawczy, sprawozdanie stenograficzne, posiedzenie 175, łam 67.

<sup>14</sup> Sejm Ustawodawczy, druk numer 2160.

<sup>15</sup> Załącznik do druku sejmowego numer 2160.

skarbu oraz premiera Juliana Nowaka pismo, w którym przedstawił stan majątkowy Kościoła katolickiego oraz sytuację prawną z nim związaną<sup>16</sup>. Biskupi postanowili zaprotestować również przeciwko stosowanej wówczas przez władze państwowe praktyce pomijania pośrednictwa biskupów przy wypłacaniu ryczałtów duchowieństwu. Prowadziło to, ich zdaniem, do przejęcia bezpośredniej kontroli nad niższym duchowieństwem przez państwo. Arcybiskup Józef Teodorowicz miał wnieść pod obrady sejmu projekt odnośnej ustawy, ale wskutek przesilenia rządowego oraz kończącej się kadencji Sejmu Ustawodawczego do tego nie doszło<sup>17</sup>. Biskupi zwrócili również uwagę na potrzebę zapewnienia należytego uposażenia duchowieństwa i instytucji kościelnych. Efekt tych działań okazał się zadowalający dla strony kościelnej, gdyż rząd zobowiązał się dostosować uposażenie duchownych do wahań waluty, uwzględniając dochód z nieruchomości.

Na jednym z ostatnich spotkań strony rządowej z kościelną w okresie kadencji Sejmu Ustawodawczego uzgodniono, że minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego poleci przygotować projekty ustawy „o personalnym i rzeczowym uposażeniu duchownych i instytucji kościelnych” oraz, że wspomniany projekt będzie rozpatrywany łącznie z pertraktacjami dotyczącymi odstąpienia państwu ziemi kościelnej na cele reformy rolnej<sup>18</sup>. Komisja Papieska z zadowoleniem przyjęła powyższe propozycje, jednakże pojawił się nowy problem polegający na tym, że państwo zamierzało przejąć nie tylko grunty orne, ale również lasy. Pominięta została również ziemia należąca do funduszu religijnego, którego dobra nigdy nie były uważane za zajęte przez państwo oraz uposażenie kapituł i kościelnych instytucji dobroczynnych. Biskupi nie wyrażali zgody na zbyt niskie, ich zdaniem, normy ziemi dla poszczególnych parafii, klasztorów, seminariów duchownych i biskupstw<sup>19</sup>.

W celu przełamania impasu powołano podkomisję, w skład której weszli przedstawiciele Komisji Papieskiej i Rządowej. Celem jej było przygotowanie szczegółowego sprawozdania dotyczącego ziemi kościelnej, przeznaczonej na parcelację, uposażenia duchowieństwa i instytucji kościelnych oraz sposobu finansowania gmachów, które Kościół odstąpił państwu. Jednocześnie prezes Głównego Urzędu Ziemiańskiego zapowiedział przygotowanie noweli ustawy z 15 lipca 1920 roku. Na mocy tej noweli ziemie poduchowne i poklasztorne

<sup>16</sup> W i l k, dz. cyt., s. 119.

<sup>17</sup> Tamże.

<sup>18</sup> Tamże, s. 120-121.

<sup>19</sup> Tamże, s. 121-122.

miały przejść na własność państwa. Takie rozwiązanie nie mogło znaleźć aprobaty w oczach episkopatu. Na skutek zmiany rządu i kończącej się kadencji Sejmu Ustawodawczego rozmowy zostały przerwane. Większość spraw, nad którymi obradowały wspomniane wyżej komisje, została rozstrzygnięta dopiero postanowieniami konkordatu z 1925 roku.

Jak można zauważyć, sprawa uposażenia duchowieństwa i służby kościelnej była powiązana z problematyką przeprowadzenia reformy rolnej w dobrach kościelnych. Była również przedmiotem pertraktacji pomiędzy stroną kościelną i rządową. Jednakże kwestia ta była również podejmowana przez posłów Sejmu Ustawodawczego przy innych okazjach.

W 1919 roku Komisja Oświatowa Sejmu Ustawodawczego odrzuciła projekt Józefa Putka o ustawowym uregulowaniu opłat za posługi religijne. W swoim projekcie poseł zaproponował ustawowe uregulowanie wysokości wspomnianych opłat<sup>20</sup>. Komisja Oświatowa, do której trafił projekt, ustosunkowała się do niego negatywnie. Zwrócono uwagę na fakt, że sprawy posług religijnych i, co za tym idzie, związanych z nimi opłat dotyczą wyłącznie wiernych Kościoła katolickiego i problem tego typu nie podlega jurysdykcji organów państwa. Jediną władzą, do której wierni mogliby kierować skargi na wyzysk ze strony duchowieństwa, są biskupi. Sejm ze swej strony, jako wyraziciel woli katolickiej większości społeczeństwa polskiego, mógłby jedynie zwrócić się do władz kościelnych o wejrzenie w istniejące stosunki. Komisja natomiast uznała sprawę za wymagającą pilnego rozstrzygnięcia w kierunku ustalenia uposażenia duchowieństwa, organistów, służby kościelnej i instytucji kościelnych. Sprawa ta, zdaniem członków komisji, powinna być uregulowana na drodze ustawowej po porozumieniu z władzami kościelnymi<sup>21</sup>.

4 lipca 1921 roku został zgłoszony przez posłów Narodowego Zjednoczenia Ludowego i Polskiego Stronnictwa Ludowego wniosek nagły w sprawie uposażenia duchowieństwa, organistów, służby kościelnej i instytucji Kościoła katolickiego<sup>22</sup>. We wniosku przypomniana została wspomniana wcześniej propozycja Józefa Putka o ustawowym uregulowaniu opłat za posługi religijne. Autorzy wniosku zarzucili stronie rządowej opieszałość, przykładem czego miało być niepowołanie do tego czasu komisji rządowej, zajmującej się wyżej wymienioną kwestią. Przypomniane zostały również rezolucje przyjęte

---

<sup>20</sup> SU, druk nr 36.

<sup>21</sup> SU, druk nr 775.

<sup>22</sup> SU, druk nr 2898.

przez Sejm Ustawodawczy 10 lipca 1919 roku przy okazji przyjęcia uchwały o reformie rolnej. Zakładały one opracowanie ustaw szczegółowych w przedmiocie reformy rolnej, uwzględniając pozostawienie, względnie utworzenie drobnych gospodarstw przy probostwach, małe parcele przy nich dla szkół i nauczycieli ludowych, organistów i służby kościelnej.

Druga rezolucja dotyczyła przejęcia przez państwo dóbr kościelnych, będących w posiadaniu Kościoła, i dóbr zabranych mu przez byłe rządy zaborcze. Po porozumieniu ze Stolicą Apostolską i uregulowaniu uposażenia duchowieństwa dobra te przeszłyby na skarb państwa. Wnioskodawcy wzywali rząd do szybkiego utworzenia komisji rządowej, mającej rozpocząć rokowania ze stroną kościelną w celu wykonania ustawy o reformie rolnej z 15 lipca 1920 roku i związanego z tym uregulowania uposażenia duchowieństwa, organistów, służby kościelnej oraz instytucji kościelnych. Ustawa przewidywała tworzenie przy parafiach gospodarstw rolnych. Przy parcelacji majątków, zwłaszcza w byłej Kongresówce, Główny Urząd Ziemiński wydzielał odpowiedniej wielkości działki i przekazywał je proboszczom, organistom i służbie kościelnej w formie dzierżawnej, do chwili zawarcia ostatecznego porozumienia ze Stolicą Apostolską w tej sprawie. Wniosek ten nawiązywał do zgłoszonego wcześniej, przez Franciszka Maślankę z Polskiego Stronnictwa Katolicko-Ludowego, wniosku w sprawie przejścia wszystkich organistów pełniących obowiązki przy kościołach rzymskokatolickich na etat państwowy<sup>23</sup>. Wnioskodawcy podkreślali, że sytuacja nie jest uregulowana przez żadne czynniki państwowe, powoduje to, że wspomniani organiści zdani są na łaskę parafian, że wykonują również inne prace na rzecz społeczeństwa, jak na przykład nauczanie muzyki w szkołach, dlatego należy ich zrównać w płacach z funkcjonariuszami państwowymi. Wnioskodawcy dołączyli projekt ustawy, który zakładał przejęcie wszystkich organistów pełniących funkcje przy kościołach lub szkołach publicznych z dniem 1 kwietnia 1921 roku na etat państwowy, przyznając im status urzędników państwowych na podstawie stosunku prawno-publicznego w państwie. Wnioskodawcy proponowali następującą siatkę płac: organiści ze studiami niższymi otrzymaliby klasę XI, ze średnim wykształceniem – X, natomiast z wykształceniem wyższym IX z możliwością awansu do klasy VIII i VII<sup>24</sup>. Projekt został odesłany do Komisji Skarbowo-Budżetowej i nie powrócił już na forum sejmowe. Świad-

<sup>23</sup> SU, sprawozdanie stenograficzne, posiedzenie 211, łam 9.

<sup>24</sup> SU, druk nr 2424.

czy to o tym, że komisja nie była w stanie wypracować zgodnego projektu w wyżej wymienionej kwestii.

Kolejną próbą regulacji uposażenia duchowieństwa był wniosek posłów Związku Ludowo-Narodowego dotyczący tymczasowej pomocy drożyznianej ze strony państwa dla duchowieństwa i instytucji kościelnych. Zgłoszony został w styczniu 1921 roku<sup>25</sup>. Wniosek był efektem przeciągania się sprawy uregulowania stosunków finansowych pomiędzy Kościołem a państwem. Ponadto był to okres bardzo dużej inflacji, a liczne duchowieństwo, nieposiadające własnych dochodów, szczególnie dotkliwie odczuwało taki stan rzeczy. Spadek wartości pieniądza powodował realne ubożenie również i duchowieństwa. Brak uregulowań ustawowych w tej sprawie zmuszał do niesienia przez państwo doraźnej pomocy, która łagodziłaby skutki inflacji.

Wnioskodawcy argumentowali, że utrzymanie na odpowiednim poziomie materialnym duchowieństwa leży w gestii państwa. Do wniosku dołączony został również projekt ustawy o uzupełnieniu drożyznianym duchowieństwa katolickiego, urzędów kościelnych i seminariów duchownych<sup>26</sup>. Projekt ten został skierowany do Komisji Skarbowo-Budżetowej w celu zaopiniowania<sup>27</sup>. By dodać powagi swojemu projektowi, autorzy wniosku dołączyli rezolucję, w której wzywali rząd, aby w jak najkrótszym czasie wniósł do Sejmu projekt ustawy, znoszący wszystkie akty prawne państw zaborczych, ograniczające wolności i prawa Kościoła oraz duchowieństwa katolickiego<sup>28</sup>.

Projekt ustawy zakładał, do czasu ustawowego ustalenia stosunku państwa do Kościoła rzymskokatolickiego i co za tym idzie porozumienia się w tej sprawie ze Stolicą Apostolską, że wszystkie dotacje państwa na rzecz Kościoła, duchowieństwa, urzędów kościelnych i seminariów miały zostać zwiększone o dodatek drożyzniany w wysokości odpowiadającej ogólnemu wzrostowi płac. Wysokość dodatku miała być obliczona oddzielnie dla każdego biskupstwa. Skalę przerachowania wypłat ustalałaby Rada Ministrów na wniosek ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego w porozumieniu z ministrem skarbu. Skala miała być ruchoma, automatycznie zmieniana w zależności od państwowego mnożnika drożyznianego.

Projekt przewidywał możliwość zmiany sposobu obliczania i dokonywania wypłat indywidualnie lub ryczałtem. Zmianę taką mógłby przeprowadzić mi-

---

<sup>25</sup> SU, druk nr 2401.

<sup>26</sup> Załącznik 1 do druku nr 2622.

<sup>27</sup> SU, sprawozdanie stenograficzne, posiedzenie 200, łam 64.

<sup>28</sup> Załącznik 2 do druku nr 2622.



nister wyznań religijnych i oświecenia publicznego w porozumieniu z zainteresowanymi biskupami. Projekt upoważniał wspomnianego ministra do uregulowania w analogiczny sposób uposażenia duchownych innych wyznań<sup>29</sup>.

Komisja Skarbowo-Budżetowa wypowiedziała się pozytywnie o wniosku oraz załączonej rezolucji z 15 marca 1921 roku. Komisja uznała potrzebę przyścia z doraźną pomocą duchowieństwu katolickiemu. Nie widząc możliwości uregulowania sprawy jego uposażenia bez przeprowadzenia rozrachunku między państwem a Kościołem, komisja uznała za jedyną możliwą formę tymczasowego rozwiązania problemu wprowadzenia ustawowego uposażenia dla rządu do przeliczania dotychczasowych wypłat należnych Kościołowi katolickiemu stosownie do ówczesnych stosunków ekonomicznych<sup>30</sup>.

Sprawozdanie podpisane było przez jednego z liderów Związku Ludowo-Narodowego, Stanisława Głębińskiego, który w tym czasie był przewodniczącym wspomnianej komisji. Na sprawozdawcę wybrany został ksiądz Kazimierz Lutosławski. Debata i drugie czytanie projektu ustawy miały miejsce 13 maja 1921 roku na 226 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego. Ksiądz Kazimierz Lutosławski na wstępie swojego wystąpienia zaznaczył, że projekt ustawy nie rozstrzyga stosunków prawnych pomiędzy państwem a Kościołem, a dotyczy jedynie tych należności, które na mocy już istniejących tytułów prawnych państwo uiszcza na rzecz utrzymania duchowieństwa, urzędów kościelnych i seminariów.

Wspomniane tytuły prawne zobowiązywały państwo do wypłat określonych w walucie przedwojennej. Należności zostały przeliczone po kursie urzędowym sprzed 1914 roku, przez co wartość marki polskiej i niemieckiej została zrównana. Doprowadziło to do znacznego obniżenia wartości uposażenia duchowieństwa wypłacanego z funduszy kościelnych<sup>31</sup>.

Wystąpienie sprawozdawcy było przerywane okrzykami posła lewicowego Jana Smoły, który domagał się, aby sprawozdawca uwzględnił również dochody, jakie czerpie duchowieństwo z posiadania dóbr ziemskich, a co za tym idzie, jego sytuacja materialna nie była tak tragiczna, jak przedstawił to ksiądz Kazimierz Lutosławski. W dalszej części swojego wystąpienia poseł sprawozdawca podkreślił, że dopóki sprawa uposażenia duchowieństwa nie zostanie rozwiązana w sposób zadowalający, nie będzie można dyskutować nad innymi kwestiami związanymi z dochodami duchowieństwa, jak na przy-

---

<sup>29</sup> Załącznik 1 do druku nr 2622.

<sup>30</sup> SU druk nr 2622.

<sup>31</sup> SU, sprawozdanie stenograficzne, posiedzenie 226, łam 9.

kład zmniejszenie, czy skasowanie opłat za usługi religijne. Zauważył również, że wykonanie ustawy spotkało się z wątpliwościami z dwóch stron. Po pierwsze, minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego zwrócił uwagę na to, że pozostawienie Radzie Ministrów skali przeliczenia stawia ją w bardzo trudnej sytuacji, gdyż bez upoważnienia sejmu to przeliczenie nie będzie zadowalające, a po drugie, minister skarbu sprzeciwia się temu, żeby ustawowo przesądzić stopę przeliczenia, ponieważ byłby to precedens, mogący służyć za podstawę do urzędowego określenia dewaluacji pieniądza, co jest z punktu widzenia polityki państwa niepożądane. W dalszej części swojego przemówienia poseł sprawozdawca zgłosił drobną poprawkę do projektu ustawy, dotyczącą naliczania dodatku z 1 maja i zaproponował przenieść ją na 1 czerwca<sup>32</sup>.

Druga okoliczność polegała na tym, że byłyby wprowadzone dopłaty za minionych 9 miesięcy. Poseł sprawozdawca uważał, że jeżeli dopłaty dokona się ryczałtem na potrzeby diecezji, to będą one mogły chociaż w części zaspokoić pilne potrzeby Kościoła. Diecezja otrzymująca taką dopłatę mogłaby dokonać remontów, utrzymać budynki kościelne itp. Ta wypłata miałaby rodzaj subwencji państwa udzielonej diecezji na ogólne potrzeby Kościoła, który miał prawo oczekiwać pomocy od państwa w przypadku przeciągających się spraw rozliczeniowych państwa z Kościołem. Wobec tego faktu Kościół znajdował się w trudnym położeniu i dlatego państwo powinno mu przyjść z pomocą. Ponadto administrowało ogromnymi dobrami kościelnymi i chociażby z tego powodu Kościołowi należała się rekompensata. Ksiądz K. Lutosławski zakończył swoje wystąpienie wnioskiem o przyjęcie uchwały w wersji przygotowanej przez Komisję Skarbowo-Budżetową.

Kolejnym mówcą w debacie był poseł PSL „Wyzwolenie”, Jan Smoła. Wskazał on braki w projekcie ustawy, nie negując jednak jej ogólnego sensu. Dlatego opowiedział się za skierowaniem jej do dalszej pracy w komisji<sup>33</sup>. Za największy mankament projektu uważał fakt, że dodatek mieliby otrzymać wszyscy duchowni niezależnie od faktycznego stanu majątkowego. Wyraził również obawę, że przekazane duchowieństwu środki mogą służyć celom zbliżającej się kampanii wyborczej<sup>34</sup>. Podobne obawy wykazywał poseł Józef Putek. Uważał, że projekt ma charakter czysto polityczny, gdyż zgłaszający go posłowie Związku Ludowo-Narodowego pragną zjednać sobie w ten spo-

---

<sup>32</sup> Tamże, ł. 10.

<sup>33</sup> Tamże, ł. 12.

<sup>34</sup> Tamże, ł. 16.

sób przychylność duchowieństwa w okresie zbliżającej się kampanii wyborczej<sup>35</sup>.

Kolejnym mówcą w debacie był poseł Związku Polskich Posłów Socjalistycznych, Zygmunt Dreszer. Zauważył on, że brakuje konstytucyjnych podstaw rozwiązań proponowanych w zgłoszonym wniosku. Krytyce poddał artykuł pierwszy projektu, uważając go za faktyczną podstawę całego projektu. Według Zygmunta Dreszera ustawa zasadnicza unormowała stosunki pomiędzy państwem a Kościołem katolickim, dlatego państwo nie powinno zobowiązywać się do dodatkowych opłat na rzecz duchowieństwa. Mówca podkreślił, że wszelkie sprawy dotyczące majątku kościelnego zostały przedawnione, a więc argumentacja, że państwo korzysta, bądź korzystało z dóbr kościelnych, jest niesłuszna<sup>36</sup>.

Do wspomnianych zarzutów odniósł się poseł sprawozdawca Kazimierz Kotula. Udowadniał on, że przerachowanie uposażenia duchowieństwa ma być oparte na dochodach czerpanych z dóbr poduchownych, zabranych przez rząd carski, austriacki i pruski. W ten sposób koszty tej operacji nie pociągałyby za sobą obciążenia budżetu<sup>37</sup>. Zarzucił również oponentom wyolbrzymianie wysokości dochodów pobocznych duchowieństwa. Zadeklarował, że duchowieństwo chętnie zrezygnowałoby z tych dochodów, gdyby państwo zapewniło mu utrzymanie z dóbr kościelnych i funduszu religijnego<sup>38</sup>. Przeciwnikom projektu ustawy zarzucił, że chcą odebrać Kościołowi podstawy utrzymania, a następnie doprowadzić do oddzielenia go od państwa. Sam zdecydowanie się temu sprzeciwił, gdyż według niego stosunek Kościoła do państwa powinien być taki, jak duszy do ciała, czyli obie instytucje powinny się wzajemnie uzupełniać<sup>39</sup>. W celu usunięcia nieścisłości w ustawie polegającej na niedoprecyzowaniu wysokości dodatku dla poszczególnych księży i oddaniu tego zagadnienia do swobodnego uznawania biskupom, Klub Katolicko-Ludowy zgłosił poprawkę, która polegała na usunięciu wywołującego kontrowersje artykułu drugiego projektu ustawy, a w to miejsce zaproponował zapis, który określał sposób przeliczenia przedwojennego uposażenia duchownych w ten sposób, że 100 rubli, 216 marek, 250 koron miało odpowiadać 10 000 marek polskich. Ponadto autorzy poprawki zaproponowali, ażeby wszystkie

---

<sup>35</sup> Tamże, ł. 18.

<sup>36</sup> Tamże, ł. 25-27.

<sup>37</sup> Tamże, ł. 30.

<sup>38</sup> Tamże, ł. 31-32.

<sup>39</sup> Tamże, ł. 34.

dotatki, które zostały przyznane duchowieństwu po 11 listopada 1918 roku, pomnożyć przez piętnaście<sup>40</sup>. Na zakończenie swojego wystąpienia poseł zapewniał, że dodatku nie otrzymaliby dobrze sytuowani duchowni, pobierający wysokie dochody z innych źródeł. W ten sposób próbował obalić jeden z koronnych argumentów oponentów ustawy. Gorąco zaapelował do posłów o przyjęcie projektu ustawy w brzmieniu wypracowanym przez Komisję Skarbowo-Budżetową oraz poprawkę zgłoszoną przez Klub Katolicko-Ludowy. Kolejnym mówcą w debacie był poseł Związku Ludowo-Narodowego Jan Zamorski. Zwrócił on uwagę posłów, że debata powinna mieć charakter merytoryczny, a nie emocjonalny. Zarzucił on posłom lewicowym, że z zasady są nastawieni antyklerykalnie, co przesłania im merytoryczny sens debaty. Mówca przypomniał zasługi duchowieństwa w walce o polskość w okresie zaborów oraz przekonywał, że sensem ustawy jest przyjście z pomocą potrzebującym duchownym, nie zaś zamożnym. Zwrócił również uwagę, że najbardziej na przyjęciu ustawy skorzystają duchowni pracujący na rubieżach państwa, gdzie to właśnie oni są jedynymi ambasadorami polskości<sup>41</sup>. Podobne argumenty przedstawił poseł Zjednoczenia Mieszczańskiego ksiądz Stanisław Maciejewicz. Podkreślił, że w tym trudnym dla Polaków okresie większość grup zawodowych otrzymuje dodatek drożyzniowy, dlatego nie godziłoby się, aby duchowni zostali pominięci<sup>42</sup>. Bardzo wyważone wystąpienie wygłosił poseł Polskiego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie”, Stanisław Osiecki. Sprzeciwił się on projektowi ustawy, ale w przeciwieństwie do swoich przedmówców z lewicy, nie posłużył się retoryką ideologiczną. Nie negował również potrzeby uzupełnienia uposażenia części duchowieństwa. Pragnął jednak wyraźnego określenia w ustawie, które grupy duchownych takie uzupełnienie otrzymają. Głównie z tego powodu opowiedział się za odesłaniem projektu ustawy do dalszej pracy w komisji<sup>43</sup>. Za przyjęciem projektu ustawy opowiedział się za to poseł Narodowego Zjednoczenia Ludowego Józef Walisiak<sup>44</sup> oraz poseł Narodowego Chrześcijańskiego Klubu Robotniczego Adam Piotrowski<sup>45</sup>. Projektu bronił również ksiądz poseł Kazimierz Lutosławski. Zwrócił on uwagę na fakt, że państwo, przejmując

---

<sup>40</sup> Tamże.

<sup>41</sup> Tamże, ł. 38.

<sup>42</sup> Tamże, ł. 43-44.

<sup>43</sup> Tamże, ł. 45-47.

<sup>44</sup> Tamże, ł. 47-48.

<sup>45</sup> Tamże, ł. 48-49.

w administrację liczne dobra kościelne, wzięło na siebie konieczność utrzymania na godnym poziomie katolickiego duchowieństwa. Zwrócił również uwagę, że duchowni pozostałych wyznań są w innej sytuacji, gdyż państwo nie zabrało im w administrację ich dóbr, a więc nie mają podstaw do podnoszenia kwestii rekompensaty<sup>46</sup>.

Zwolennicy przyjęcia ustawy o tymczasowej pomocy drożyznianej ze strony państwa dla duchowieństwa i instytucji kościelnych nie przekonali większości posłów Sejmu Ustawodawczego. Efektem tego było odesłanie projektu do komisji. Taka decyzja była porażką wnioskodawców projektu, a więc przede wszystkim posłów Związku Ludowo-Narodowego. Projekt ustawy już nie powrócił na forum sejmowe i „przepadł” w Komisji Skarbowo-Budżetowej. Nie ulega wątpliwości, że projekt był kontrowersyjny. Zaproponowane w nim rozwiązania miały małe szanse na przyjęcie wobec ówczesnej arytmetyki sejmowej. Poza tym projekt miał pewne niedopracowania, co wskazywałoby na to, że rzeczywiście pomysłodawcy zamierzali wykorzystać brak orientacji niektórych posłów co do istoty sprawy. Wśród największych braków projektu podkreślano ogólnikowość proponowanych rozwiązań i znaczne obciążenie dla budżetu państwa w trudnym dla niego okresie. Większość mówców zauważyła jednak konieczność przyjęcia z pomocą ubogim duchownym, a co za tym idzie, unormowania pomocy dla duchownych w drodze ustawowej. Jednocześnie sprzeciw ich budził brak ostrego wyróżnienia, którym księżom taka pomoc powinna być przyznana. Wskazywali na duże rozwarstwienie materialne wśród duchownych, co nie dawało przesłanek, aby pomoc była skierowana do całego duchowieństwa. Wnioskodawcy projektu chcieli rozwiązać to w ten sposób, że poszczególnym biskupom zostały przekazane kompetencje co do wysokości dodatku dla niższego duchowieństwa. Takie rozwiązanie było nie do przyjęcia dla lewicy sejmowej, gdyż pozbawiało państwo kontroli nad zagospodarowaniem dodatku. Natomiast posłowie księży uważali za niedopuszczalne pominięcie biskupów przy wypłacie dodatku, gdyż mogłoby to doprowadzić do uzależnienia duchowieństwa od państwa. Brakowało również zgody na przelanie kompetencji dotyczących wysokości dotacji z sejmu na Radę Ministrów. W okresie częstych zmian gabinetów upatrywano w tym możliwość pokątnego przyznania takiego dodatku. Przyczyną braku projektu było również to, że autorzy nie wskazywali źródeł jego finansowania, co powodowało wątpliwości co do zgodności

---

<sup>46</sup> Tamże, ł. 53-54.

wniosku z Konstytucją. Na pracę nad ustawą na pewno miał wpływ zbliżający się koniec kadencji Sejmu Ustawodawczego. W nowym parlamencie spodziewano się większej reprezentacji mniejszości narodowych. Dlatego uważano, że pewną grupę ustaw należy przyjąć zanim to się stanie<sup>47</sup>.

Sprawa uregulowania uposażenia duchowieństwa katolickiego powróciła jeszcze na forum Sejmu Ustawodawczego w maju 1922 roku, kiedy posłowie Narodowo-Chrześcijańskiego Stronnictwa Ludowego, Związku Ludowo-Narodowego i Narodowo-Chrześcijańskiego Klubu Robotniczego zgłosili wniosek nagły w tej sprawie. Wnioskodawcy powtórzyli większość argumentów za podniesieniem uposażenia duchowieństwa katolickiego, które pojawiły się w trakcie wcześniej opisywanej debaty. Uznali oni za bardzo krzywdzący dla Kościoła fakt, że niemal wszystkie uposażenia etatów państwowych z czasów sprzed 1914 roku zostały uzupełnione, a duchownych pozostawały na niewystarczającym poziomie. Wnioskodawcy porównali również dotacje państwowe na potrzeby poszczególnych wyznań. Okazało się, że dofinansowanie Kościoła katolickiego było niższe niż innych Kościołów. Zwrócono również uwagę na obowiązki duchowieństwa względem państwa, w postaci chociażby prowadzenia ksiąg stanu cywilnego. Na zakończenie wnioskodawcy wezwali posłów do uchwalenia ustawy o uposażeniu instytucji duchownych i duchowieństwa, która uwzględniałaby potrzeby duchowieństwa katolickiego<sup>48</sup>. Jednakże, podobnie jak wcześniejsze zabiegi w tej sprawie, powyższy wniosek nie przyniósł oczekiwanych rezultatów. Prace Sejmu Ustawodawczego zbliżały się ku końcowi i do upływu jego kadencji taka ustawa nie została uchwalona.

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła

Druki sejmowe Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej 1919-1922.  
Sprawozdania stenograficzne z posiedzeń Sejmu Ustawodawczego 1919-1922.

---

<sup>47</sup> A. P r ó c h n i k, *Pierwsze piętnastolecie Polski niepodległej*, Warszawa 1983, s. 96.

<sup>48</sup> SU, druk nr 3523.

## Literatura

- A j n e n k i e l A., Historia sejmu polskiego, t. II, cz. 2: II Rzeczpospolita, Warszawa 1989.
- B a r t e l K., Kilka uwag o pracy parlamentarnej, Warszawa 1929.
- B u j a k F., Uwagi krytyczne o naszej reformie rolnej, Warszawa 1921.
- G o ł ę b i o w s k i S., Uwagi o reformie rolnej dóbr kościelnych w Polsce przedwrześniowej, „Państwo i Prawo” 1967, nr 22, z. 6, s. 983-992.
- J a c h y n e k J., Charakterystyka składu osobowego Sejmu i Senatu w II Rzeczypospolitej, w: Rola posła i senatora w II Rzeczypospolitej, red. J. Jachymek, Lublin 1989, s. 9-46.
- J u r k i e w i c z J., Watykan a stosunki polsko-niemieckie w latach 1918-1939, Warszawa 1960.
- K r u k o w s k i S., Sejm Ustawodawczy 1919-1922. Uwagi o składzie i działalności, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 38(1986), z. 1, s. 93-109.
- N o w o d w o r s k i L., O pierwszym Sejmie polskim, Warszawa 1918.
- P r ó c h n i k A., Pierwsze piętnastolecie Polski niepodległej, Warszawa 1983.
- S t a n k i e w i c z W., Sprawa reformy rolnej w Sejmie Ustawodawczym RP w 1919 r. „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 1961, nr 3, s. 50-71.
- U r b a n W., Kościół wobec reformy rolnej, w: Kościół w II Rzeczypospolitej, red. Z. Zieliński, S. Wilk, Lublin 1980.
- W i l k S., Episkopat Kościoła katolickiego w Polsce 1918-1939, Warszawa 1992.
- Z a p o r o w s k i Z., Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 1919-1939. Działalność posłów, parlamentarne koncepcje Józefa Piłsudskiego, mniejszości narodowe, Lublin 1992.
- Z w o l i ń s k i W., Polski Sejm Konstytucyjny czyli „konstyтуanta”, Warszawa 1918.

THE ACTIVITIES OF THE LEGISLATIVE SEJM OF 1919-1922  
RELATING TO REMUNERATION FOR THE CLERGY AND  
CHURCH SERVANTS

## S u m m a r y

In this article the author presents a number of essential issues concerning the endowment of the Church, which the members of the Legislative Sejm worked on. The argument begins by stating that Church possessions were confiscated illegally by the governments of the occupant states. An important deduction is made that the endowment of the Church was closely related to the hotly debated agrarian reform conducted with reference to ecclesiastical possessions.

In his dissertation, the author presents opinions of many members of Parliament who insisted on a bill which would improve the material conditions of the clergy. It is worth noticing, however, that what they had in mind was the poor clergy in the eastern borderlands

of the Republic of Poland. On the opposing side, the author mentions the point of view of those who were against maintaining the Church by the State. Also presented are the arguments of the supporters of the State maintenance of Catholic clergy. Their main argument was the fact that clergy has always played a major role in Polish history. Clergymen were described as promoters and advocates of Poland. The author of the text juxtaposes the opposing view of the supporters and adversaries of the bill which would regulate the discussed issues.

Having investigated the above problems and analyzing them in the context of various issues, the author presents in a brief outline the material situation of Catholic clergy in the first years of the independence of the Second Republic of Poland. Debates and conclusions from the described issues, as well as the opinions of the Sejm members are also presented in the text.

**Słowa kluczowe:** Sejm Ustawodawczy, Kościół.

**Key words:** Legislative Sejm, Church.